KURJER WARSZAWSK

Sobota. 18 Lutego. / 1 Marca. Rok 1856. № 58. Jutro, ŚŚ. Heleny i Ame
Niedziela Środopostna.

Jutro, pamiątka wstąpienia na Tron NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo, która to uroczystość obchodzoną będzie jako święto dworskie 1go rzędu.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga*. — W d. 6 (18) Lutego, Baron *Frejtag*, Wielki Mistrz Dworu J. K. W. Wielkiego Xięcia *Oldenburgskiego*, miał zaszczyt złożyć pożegnanie swoje ICH CESARSKIM MOŚCIOM NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNIE.

W Piątek, dnia 3go Lutego, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA MARJA ALEXANDRÓWNA, raczyła przyjmować ciało dyplomatyczne; przy tej okoliczności nowo-uwierzytelniony przy Sprawującym interesa N. Króla *Wirtembergskiego*, P. *von Lobstein*, miał zaszczyt przedstawić się JEJ CESARSKIEJ MOŚCI.

Tegoż dnia mieli zaszczyt przedstawiać się: Pani *Gevers*, NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNIE; a P. *von Lobstein*, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnie Alexandrze Józefównie.

Wczoraj, JO. Xiążę *Gorczakow 1szy*, Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować na pokojach Zamkowych Urzędników Najwyższej Izby Obrachunkowej; Okręgu Naukowego *Warszawskiego;* oraz Zarządu XIII Okręgu Pocztowego. Pierwszych miał zaszczyt przedstawiać JO. Xięciu Namiestnikowi, JW. Radca Tajny Senator *Funduklej*, Kontroller Jlny Królestwa, Prezydujący w N. I. O.; drugich, JW. Rzc: R. St: *Muchanow*, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego;* a trzecich, Rz: Rad: St: JO. Xiążę *Golicyn*.

Wiadomości z Krymu.

(Wyjątek z dziennika perjodycznego przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta *Lüdersa*).

Od 14 (26) do 23 Stycznia (4 Lutego), stan rzeczy w Krymie nie zmienił się: Artylerja warowni północnych i sztucernicy z łożamentów wzniesionych na górze Mackenzie, strzelali ciągle do nieprzyjaciela.

W nocy z 16 (28) na 17 (29) Stycznia, sześć łodzi probowało obejść naszą szalupę strażniczą stojącą w zatoce Sewastopolskiej u zatopionego parostatku »Włodzimierz.« Dowodzący szalupą podoficer, dostrzegłszy poruszenie nieprzyjaciela, natychmiast dał sygnał umówiony, na który baterje strony Północnej rozpoczęły ogień do łodzi, a wojska rozlokowane w pobliżu stanęły pod bronią i ruszyły do bałk. Po półgodzinnej kanonadzie, łodzie oddaliły się.

W nocy z 17 (29) na 18 (30) t. m., Miczman Borowikow, krążąc na szalupie po zatoce Sewastopolskiej, napotkał przeciw baterji Pawłowskiej kilka łodzi nieprzyjacielskich, które chciały odciąć mu odwrót. Na strzał kartaczami z falkonetu znajdującego się na naszej szalupie, przeciwnik odpowiedział salwą z karabinów i strzałem kartaczowym z działa małego kalibru, z jednej z łodzi.

Na sygnał Miczmana Borowikowa, baterje strony Północnej rozpoczęły ogień, lecz nieprzyjaciel uszedł.

(Inwalid Ruski.)

Wczoraj o godzinie 1ej z południa, w sali posiedzeń Zarządu Żeglugi Parowej, w obec Wspólników i zaproszonych do atentowania posiadaczów obligów, zamieszkałych w *Warszawie*, w myśl § 12 kontraktu Wspólki, odbyło się sprawdzenie 28 obligów Żeglugi Parowej za summę rubli sreb: 21,000, wylosowanych dnia ${}^{16}/_{28}$ Lutego 1855 roku, w ciągu tegoż roku wykupionych i z obiegu wycofanych; nadto, sprawdzenie i zniszczenie 376 kuponów Marcowych 1855 roku, od takiejże liczby obligów; tudzież sprawdzenie 13 sztuk obligów za Nr 6, 26, 31, 54, 67, 75, 82, 94, 103, 115, 122, 140 i 148, wykupionych w ciągu roku 1855 za rs. 9,750, na poczet 28 sztuk obligów do amortyzacji na ten rok przeznaczonych, a w końcu drugie z kolei losowanie tychże Obligów w piętnastu sztukach, za resztującą summę rs. 11,250 na amortyzację przeznaczoną, a mianowicie: Nra 88, 60, 144, 186, 193, 333, 27, 257, 81, 260, 275, 242, 168, 9 i 145. Wypłaty za obligi wylosowane i kupony, oraz diwidendy za rok 1855 (wynoszące rs. 16 kop: $95^1/_2$ od każdego obligu), rozpoczną się z dniem 20 Lutego (3 Marca) 1856 r. w Biurze Zarządu Żeglugi Parowej pod Nr 1245 *b*, codziennie od godz: 8ej do 10ej z rana, i po południu od godz: 1ej do 3ciej. O czem zawiadamiając osoby interessowane, nadmienia się, że wypłata diwidendy nie inaczej, jak za okazaniem obligu uiszczoną być może. Kupony zaś zrealizowane będą za ich złożeniem w Biurze Zarządu.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości publicznej, że taxa chleba pytlowego, przez Towarzystwo dla biednych i niezamożnych mieszkańców miasta *Warszawy* wypiekanego, utrzymaną została na pierwszą połowę miesiąca Marca r. b., po kop: sr: 4 za funt, czyli o jedną kopiejkę sreb: niżej taxy, przez Magistrat m. *Warszawy* ustanowionej. — Radca Stanu, S. *Werner*.

W roku zeszłym w Sądzie Policyjnym m. *Warszawy*, ukarano pieniężnie za rozmaite wykroczenia policyjne jak następuje: 1) szynkarzy i utrzymujących kawiarnie za niezamykanie swych zakładów o właściwej godzinie w porze nocnej 91; za niepalenie latarek przed temiż zakładami 268; 2) rzeźników za sprzedaż mięsa nad taxę, nieczystość w jatkach i t. p. 120; 3) piekarzy za sprzedaż chleba niedopieczonego 23; 4) właścicieli domów, dzierżawców lub rządców, za niemeldowanie osób lub nieochędóstwo około domów 60; 5) handlujących za nieobserwowanie świąt, niestęplowanie miar i wag lub przekupstwo 67; 6) dorożkarzy za wysełanie dorożek bez numerów lub w złej liberji, oraz nieopalanie latarek w porze nocnej 110; 7) kobiet starozakonnych za używanie ubioru przeciwnego przepisom 321; 8) za rozmaite inne wykroczenia, jako to: przeciw przepisom zabezpieczającym zdrowie, niewią-

psów, wylewanie nieczystości w niewłaściwe ...ca i t. d., osób 115. Summa ogólna kar pienię... za powyższe wykroczenia, wynosi rs. 1,398 kop: 48.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra wezwał P. Marję *Kotowską*, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Zarządu Policji.

Zdaje się że już około połowy przyszłego tygodnia, nastąpi owa niespodzianka, jaka przez Prezydującego w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Zakładu starców w *Górze Kalwarji*, ułożoną została na korzyść tychże, a o której już kilkakrotnie wzmiankowaliśmy w *Kurjerze*. Niespodzianka ta ograniczy się głównie na świetnym muzykalnym koncercie, w pałacu JJWW. Hrabiostwa Aug: *Potockich*, w połączeniu z innemi, a odpowiedniemi w tym celu rozrywkami. Ponieważ płeć piękna lubi naprzód wiedzieć o tego rodzaju zabawach, przeto pospieszamy uprzedzić ją o tem, zwłaszcza, iż wejście będzie za biletami płatnemi, dla pomnożenia funduszów wspomnionego zakładu.

Ludwik *Schiele*, Fabrykant powozów, w wieku lat 45, po krótkiej chorobie, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Bratem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, to jest w Niedzielę, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż Wyznania odbyć się mającą.

Woda na *Wiśle* znacznie się zmniejszyła, szron i kry spłynęły, a powierzchnia wody oczyszcza się zupełnie. Zdaje się że niepowinno już być żadnych zatorów w górze, a tem samem i lodów, które płynąc ciągle przez tyle dni pod *Warszawą*, powinny by dotychczas przejść wszystkie. Dodać tu jeszcze należy, że i Śty Maciej zupełnie zimę stracił, w miejsce wzbogacenia tejże, tak przynajmniej pokazują prognostyki nasze, to też jest nadzieja że już nieujrzemy się z wielkiemi lodami na *Wiśle*, chociażby nawet bieżący Marzec chciał nam figle płatać, i że z tego powodu, prędzej jak się spodziewamy powróci komunikacja stała pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*.

Listy handlowe z *Londynu* z d. 25 z. m. donoszą, że na prowadzonej obecnie tamże licytacji, *wełna* w ogólności o 3 do 4 pensów na funcie podrożała (w stosunku do poprzedniej licytacji).

Jutro, jak donieśliśmy, o godzinie 1ej z południa w sali *Resursy Kupieckiej*, koncert P. *Haumana*, na którym wykonane zostaną następujące dzieła: *Część 1sza*: Wielka fantazja dramatyczna na temat *Guido et Ginerza* (Halevego), ułożona i wykonana na skrzypcach przez Koncertanta; Romans z *Don Sebastiano* (*Donizettego*), śpiewany przez P. *Butti*; Wielka Scena z finału z *Łucji z Lamermooru*, ułożona i wykonana przez P. *Haumana*; Romans odśpiewany przez P. *Ciaffei*. *Część IIga*: Duet wykonany przez PP. *Butti* i *Ciaffei*; Elegja *Ernsta*, przez Koncertanta; Arja odśpiewana przez P. *Butti* i Andante i Karnawał *Wenecki* (na żądanie) *Ernsta* i *Paganiniego*, wykonane również przez Koncertanta. Na fortepjanie towarzyszyć będzie P. *Peschke*; a wybór dzieł, ściągnie zapewnie wielu miłośników muzyki na ten piękny koncert. Bilety po rs. 1 kop: 5, są do sprzedania w Składach PP. *Friedleina*, *Sennewalda* i w *Resursie*; gdzie w Kancellarji tejże, począwszy od dziś, sprzedawane będą Członkom Resursy bilety po tejże cenie, od godziny 10ej do 2 z południa, a jutro od 9ej do 12ej w południe.

Panie Redaktorze! Jako mieszkaniec *Suwalk*, dziś chwilowo bawiący w *Warszawie*, a do tego ciągły od lat wielu Twój Prenumerator, mam prawo odezwać się do Twej bezstronności, i żądać zadosyć uczynienia, za wyrządzoną wszystkim nam, przez jedno z *pism Warszawskich*, krzywdę (*). Powiedziano mi bowiem, że w jednej z gazet waszych, do której wyznam Ci szczerze, rzadko mnie pociąga ciekawość, jest jakiś artykuł przeciw miastu naszemu. Udaję się przeto spiesznie do jednego, drugiego, a w reszcie i do trzeciego z pierwszych tutejszych zakładów, aż nareszcie gdzieś w kącie znajduję winowajczynię. Tam wyczytuję te słowa jakiegoś godnego Korrespondenta takiego pisma, z *Suwałk*: »Objawem życia naszego jest *jedzenie*, *spoczynek* i *zabawa*, a potem... znowu *spoczynek! Praca* zaś o tyle wchodzi w szereg naszych zatrudnień, o ile widzim niedostatku w trzech wymienionych zajęciach!" — Szanowny Redaktorze, przypuśćmy, że ktoś nieznający mieszkańców miasta naszego, przeczyta ten artykuł, boć ktoś przecie musi czytać to pismo, jakież w takim razie poweźmie o nas wyobrażenie, i czyż nie nazwie nas nakształt owej przedstawianej świeżo w Teatrze Wielkim *Wyspy miłości*, którą tak dzielnie wczoraj opisałeś, *Wyspą leniuchów i śpiochów!*, wyspą ludzi, pozbawionych wszelkiego życia umysłowego!, tem bardziej, że jak ów pseudo Korrespondent nadmienia, miasto nasze liczy 14,000 mieszkańców. Rozbierać po szczególe cały ten artykuł, byłoby zbytecznem; przytoczę więc tylko nielogiczność jego, aby przekonać Publiczność waszą, komu dawałaby wiarę, w przypadku uwierzenia w tak ubliżające nam zdanie. Korrespondent ten zrobiwszy nas *leniuchami* i *śpiochami*, potem zarzuciwszy nam ciągłe szulerstwo, dowodzi jak wielkie uczucia ludzkości biją w sercach naszych gdy idzie o wsparcie niedoli. Czyż więc uczucia te mogłyby się w nas przebijać, gdybyśmy sen i szulerkę ukochali nad wszystko. Dalej mówi: »że lubo z pism *Warszawskich*, znajdują się w *Suwałkach*: *Kurjer* i *Gazeta Codzienna*, lecz *tych* (to jest zapewne *pisma*) mało kto czyta." Na to śmiechem tylko odpowiedzieć wypada, zwłaszcza też co do pierwszego, to jest *Kurjera*, bo i komuż nie mówię już z mieszkańców *Suwałk*, ale nawet i kraju, może być obojętnem główne jego miasto czyli *Warszawa*, a tem samem i przedstawiciel jego w najdrobniejszych szczegółach? Przy całej jednak swej naiwności, Korrespondent zdradził swoją stronę złośliwą, bo zrobiwszy nas jak powiedziałem *wyspą leniuchów* i *ospalców*, dodaje; *Gazeta wasza*, to jest ta do której pisze, znajduje tu (czyli na tej wyspie) coraz liczniejszych Prenumeratorów! Winszuję! i w imieniu wszystkich twych Czytelników *Suwalkowskich*, proszę Cię Redaktorze, o konieczne zamieszczenie tej obrony w ulubionem od wszystkich piśmie, to jest w *Kurjerze*.— *** z *Suwałk*.

(*) Redakcja *Kurjera*, przeprasza szanownego Prenumeratora, że opuszcza wszędzie wymienienie imienne *gazety*, gdyż zasadą *Redakcji* jest nieszkodzić *nikomu*. (Prz: Red:).

Kucharz Polski jak być powinien, xiążka podręczna dla ekonomiczno-troskliwych Gospodyń, przez Bronis: *L.....ską*, wyszła nakładem S. H. *Merzbacha* przy uli: *Miodowej*, i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji. Cena rs. 1 k. 80.

Z listów z *Florencji* nadeszłych, dowiadujemy się, że umarł w tem mieście d. 21 Lutego, słynny fortepjanista *Doehler*. Od lat kilku znakomity ten Artysta złożony był ciężką niemocą. (*Doehler* był w *Warszawie*, w r. 1845).

Od wczorajszej *ostatniej kwadry*, nic się niezmienił stan powietrza odznaczającego się odwilżą, dopiero przy końcu tej lunacji, mają nastąpić zmiany i jeszcze śnieg się ukaże.

W dniu onegdajszym, Antoni *Olszewski*, stróż domu N° 1025, lat 51 liczący, w skutek apoplexji, nagle życie zakończył.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na miesiąc Marzec r. b.: Bułki mątowej funt, kop. 12; bułka za 1½ kop:, ma ważyć zołot: 12; strucli mątowej funt kop. 12; bułki z pośledniejszej mąki, funt kop. 5½, bułka za 1½ kop:, ma ważyć zołot: 27; bułka za 1 kop: ma ważyć zołot: 18; strucli z takiejże mąki funt k. 5½; chleba stołowego z takiejże mąki, funt kop. 5½. Chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop. 5; chleba razowego funt, kop. 3½. — Mięsa wołowego funt kop. 8; krowiego lub z bukatów funt kop. 7½; za funt polędwicy kop: 16; wieprzowiny ze skórą funt kop. 10½; schabu funt kop: 9½; cielęciny funt kop: 7.

Fabryka *Mintera*, przysposobiła znowu *lichtarze metalowe*, do illuminacji i dla służby używane. Cena tychże jest kop. 22½.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 85, dają rs. 84 kop: 60, wartość kuponu rs. 1 kop: 65⅚; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 11⅙; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 98 kop: 10; z r. 1855, żądają rs. 99 kop: 10, kupon rs. 1 kop: 90⁵/₁₈.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dwaj Uczeni*, P. *Żołkowski*; po Kom: *Pod strychem*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski*, *Chęciński* i *Świeszewski* po 2-kroć.

ANGLIJA. *Londyn, 25go Lutego.* — Królowa znajdowała się onegdaj na przedstawieniu w teatrze *Adolphi*. — Poseł *Austrjacki* w *Manchester*, Hr: *Apponyi*, ma w miejsce Hr: *Colloredo* przybyć do *Londynu*.— Znany ze swej waleczności podczas wojny z *Sikkami*, Jenerał Sir John *Hunter Littler*, przed kilku laty Vice-Gubernator *Bengalu*, zmarł w tych dniach w 73 roku życia. — *Morning Advertiser* zapewnia, iż Sułtan przybył na bal do Lorda *Redcliffe* nie z własnej chęci, lecz zmuszony prawie. Celem Lorda *Redliffe* w tem postępku, było dznie wszystkim dowodu, że go nie można obwiniać o upadek *Karsu*. (N. Pr: Ztg).

Słychać, iż Komissję mającą roztrząsnąć sprawozdanie Komissji *Krymskiej*, składać będą Lordowie: *Combermere*, *Strafford*, *Seaton* i *Cathcart*. *Times* żartuje z tych nominacji, przytaczając, że czterech tych członków liczą razem 249 lat. (St: Anz:).

Powodem samobójstwa P. *Sadlier*, Reprezentanta w Izbie Niższej, były liczne fałszerstwa tytułów hipotecznych, kontraktów, akcji towarzystw, obligów skarbowych i t. p., do wysokości przeszło miljona fun: szt:. Sprzedał on niedawno w *Irlandji* nieruchomość, której wcale nie posiadał, a dowiedziawszy się, że nabywca, mimo jego odradzań, wyjechał dla jej obejrzenia, odebrał sobie życie, przewidując bliskie wykrycie oszustwa.— Część miasta *Rangoun* w *Birmanji*, spłonęła. Szkodę oceniają na 4 miljony funt: szt:. (Ind: Bel:).

Londyn, 27go Lutego.— W *Shorncliffe* miało miejsce zajście między legją *niemiecką* i policją miejscową, które jednak zagodzono. Wypadek ten był przedmiotem interpellacji wczoraj w Izbie Niższej. (St: Anz:).

Król *Belgów* spodziewany jest za 14 dni w *Londynie*, gdzie zabawi przez 6 dni.— P. *Roebuck* zawiadomił Izbę Niższą, iż w nadchodzący Piątek przedstawi wniosek, naganiający mianowanie Komissji, mającej roztrząsnąć oskarżenia wymierzone przez Komissarzy cywilnych przeciw wyższym Oficerom armji *angielskiej* w *Krymie*. (Schl: Ztg).

DANJA. *Kopenhaga, 26go Lutego.* — Dziś ukończony został w sądzie Państwa proces przeciw Ministerstwu *Oersted*. Zdaje się, że wyrok jutro wieczorem wydany będzie. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 25go Lutego.* — Dzień wczorajszy, rocznica rewolucji Lutego w 1848 r., przeszedł zupełnie spokojnie, bez najmniejszej manifestacji lub przypomnienia ze strony ludności *Paryża*.— Cesarz przyjmował wczoraj tytoletniego Posła *Szwedzkiego* w *Paryżu*, Hr: *Löwenhjelm*, który wręczył pisma odwołujące go z poselstwa, oraz następcę jego, Barona *Manderström*. — Utrzymują, iż rząd *Francuzki* szczerze myśli o tem, aby wyjednać od *Anglji* zwrot licznych archiwów, akt historycznych i starych rękopismów, które Xiążę *Wellington* kazał w 1815 r. przewieźć z *Paryża* do *Londynu*.— Emil *Girardin* pracuje nad broszurą, w której między innemi ma domagać się zniesienia *Gibraltaru*. Inny publicysta znowu żąda opuszczenia przez *Anglików* wysp *Jońskich*.— Hrabia *Buol*, miał wczoraj posłuchanie u Cesarzowej, której imieniem owdowiałej Cesarzowej *Austrjackiej*, doręczył Order *Krzyża gwiaździstego*.— Wyprawa dziecinna spodziewanego potomka Cesarskiego jest oglądaną w jednym z magazynów mód na ulicy *Vivienne*. Wstążki są niebieskie, t. j. jak dla chłopca, gdyż dla dziewcząt dają różowe.— Na konferencje dziś zgromadzili się wszyscy Pełnomocnicy o godz: 1 min: 20ej, i przyjmowani byli w sali narad przez Hr: *Walewskiego* i P. *Bourqueney*. Pierwsi przybyli Hra: *Cavour* i Margr: *Villamarina*, następnie *Ali*-Basza i *Mehmed*-Bej; później Lordowie: *Cowley* i *Clarendon*, Hrabia *Buol* i Baron *Hübner*, a w końcu Hra: *Orłow* i Baron *Brunnow*. Gruppa ciekawych otaczała wejście do pałacu, i podziwiała szczególniej pełną żywości i energji postawę Hr: *Orłowa*. — Szczególnym zbiegiem okoliczności Pełnomocnicy udający się na konferencje, przejeżdżać musieli przez *Most Zgody*.— Cesarz ozdobił własnoręcznie Orderem *Legji honorowej* Porucznika marynarki *Niderlandzkiej* handlowej, P. *v. Essen*, za ocalenie z narażeniem życie,

brygu Francuzkiego *Harmonie* wraz z całą osadą. (N. Pr: Zeit:).

Podobno Pełnomocnicy nie zasiadają na konferencjach porządkiem alfabetycznym, lecz według kolei, w jakiej przedstawiali się Cesarzowi, czyniąc w ten sposób zadość kwestji etykiety. (Ind: Bel:).

Niemcy. — Król *Saski* wyjeżdża 28 do *Pragi*, gdzie już 27go t. m. udał się Xiążę Następca *Saski*. — Obrady Sejmu *Bawarskiego* zostały przedłużone do 30go Kwietnia. (S. Ztg).

Rozmaitości. — Missjonarz *Rebmann*, wspomina w swych listach o odkryciu wielkiego śródziemnego morza w *Afryce*. Morze to rozciąga się, podług podań *Rebmanna*, od 10go stopnia południowej szerokości, aż do równika, i od 40 do 47 stopnia wschodniej długości; ostateczną kończynę jego w południowo-wschodniej stronie, stanowi jezioro *Njassa*. Zatem byłoby to morze dwa razy tak rozległe jak *Czarne* morze, a stosunek między niem a jeziorem *Njassa* byłby taki sam, jak między morzem *Czarnem* i *Azowskiem*. — W *Stanach Zjednoczonych* przemieszkuje 13 plemion *indyjskich*, które trzema rozmawiają językami. Wszystkie te plemiona liczą razem 66,000 mężczyzn, uprawiają 883,999 akrów ziemi, zbierają 304,202 kop zboże, i mają 7,000 drzew owocowych. Oprócz 2,634 pługów i innych narzędzi rolniczych, posiadają także 6,052 koni i 6,766 sztuk bydła rogatego, 3,474 krów dojnych, 884 owiec i 103,999 sztuk nierogacizny. Najliczniejsze plemiona *indyjskie* są *Chikasowy*, *Cherokesowie*, *Creekowie* i *Choctawani*, które lubo nie celują zamiłowaniem w gospodarstwie, zajmują najważniejsze ze wszystkich stanowisko polityczne. Mają własne swoje sądy i władze wykonawcze, postanowione wolnym wyborem. Zasiedlone w *Kansas* plemiona *indyjskie*, wynoszą wraz z pierwotnemi mieszkańcami 30,000 dusz. Ludność zaś *indyjska Nebraski*, wynosi 48,360 dusz. Przestrzeń kraju, którą *Indjanie* zajmują, oszacowują na 2,075 miljonów akrów; nie przynosi ona jednak nad 30 miljonów talarów. — Do pewnego domu, niebardzo chętnie uczęszczanego, chcąc się było dostać, należało przechodzić przez wielkie błoto. To też ktoś zapytany w tych dniach, dla czego się tam nie udaje? odrzekł złośliwie, iż nie chce *leźć w to błoto*.

Poprawa, o której donieśliśmy w ostatniem sprawozdaniu, na wszystkich *Angielskich* targach przewidziane zrobiła postępy, a kupcy tem chętniej przyjmowali podwyższenie 1 do 3ch szyl: na kwarterze, że dowozy krajowe znacznie się zmniejszyły, a gwałtowne deszcze niższe pola zostawiły pod wodą. Targi się zamknęły na korzyść sprzedających, a pozostałe z ostatnich dni próby, z łatwością dały się umieścić. — Z ożywieniem handlu zbożowego w *Londynie*, targi *Irlandzkie*, *Szkockie* i prowincjonalne, okazywały również ożywienie. — We *Francji* ogólna hausa i ceny parę franków znowu przybrały. — W *Belgji*, *Hollandji* i *Hamburgu* większy był ruch i większa ochota do kupna. Sprzedający bynajmniej się nie naciskali, i owszem ze strony kupujących naleganie było widoczne. — Na naszej giełdzie zaledwo parę małych partyjek i to niskiej wagi przeszło z rąk do rąk. Żyto było więcej poszukiwane, i w ciągu ostatnich dni 8 pełnych, 30 guldenów na łaszcie podniosło się. — W ogólności handel obracał się w szczupłych zakresach potrzeb piekarskich. — Otrzymaliśmy w *Gdańsku* ładunek kukurydzy, którą ofiarują właściciele po 600 guld: łaszt, ale dotąd nic się nie dało umieścić. Piekarze jednak robią próby. — W upłynionym tygodniu mieliśmy silne mrozy, 6 do 10 stopni, a nad *Wisłą* 14. Lody się znów wzmocniły, lecz wczoraj i dziś lekka odwilż. — *Gdańsk*, 21 Lutego 1856 roku. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Audrychiewicz Aug: Ob: z Smulska nr 584; Alexandrowicz Stan: Hr. z Rudy nr 570; Boscy Alex: i Marceli Oby: z Gaworza nr 625; Cieśliński Ign: Oby: z Rszewa nr 556; Grodzicki Ant: Oby: z Chudzynowa nr 585; Grodzicki Kar: Oby: z Chromej nr 584; Komierowski Konst: Oby: z Łukowa nr 584; Kuliński Eust: Ob: z Krzymowa nr 625; Kolczyński Flor: Oby: z Markuszewa nr 625; Kubeke Aug: Podpułk: z Petersburga nr 471; Paszkiewicz Jan Rad: Hono: z Petersburga nr 613; Smosarski Józ: Oby: z Gąby nr 500.

Wyjechali: Czarniecki Stef: Ob: do Wysokiego; Dolińscy Emil: i Fel:, i Hempel Ant: Oby: do Lublina; Baron Osten-Saken Major do Radomia; Ołuchow Pułko: do Końskich; Złotnicki Stan: Ob: do Kowala. — Borkowski Józ: Oby: do Budzynka; Bubnow Major do Brześcia Lit:; Dąbski Tom: Ob: do Biernika; Kleczyński Rom: Ob: do Płocka; Lefevre Romu: Ob: do Kiełpińca; Majewski Albin Oby: do Błotnicy; Plewe Her: Urzęd: do Kijowa; Wolf Michał Doktór do Międzyrzeca.

Przyjechali koleją żelazną: Contag Emil dym: Porucz: Wojsk Pruskich z Berlina nr 501; Ostrzeszewicz Jul: Urzęd: Austrjacki z Wiednia nr 625; Rive Kar: Kup: z Berlina nr 634.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4, cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, d. 18 Lutego (1 Marca) 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.